

Oxon, Nic

Czas omówić parę spraw
Bo się dzieje nieciekawie
Przecież was
Ale przed wszystkim siebie nie chce zawieść
Mam 29 lat i potencjał jak nikt inny
Wiec za taki rzeczy stan
Jak mam ci wskazać innych winnych
Wymówka zawsze znajdzie się
Wiadomo, Tomek
Już kminię w moment byle pierdołę na swa obronę
Dlatego zwykle znajdziesz mnie przed domofonem
Może czasem spotkasz Remo to, bo spoko ziomek

Do czego zmierzam?
Rzecz jest całkiem prosta
Na wyższy level już od wczoraj ziomal czas się dostać
A ja znowu spale spliffa , walnę posta
To na jutro
To na jutro
Lista sprawnie poszła

To koszmar uwalnia od spełnienie moich myśli
Chce żyć bardziej
Mieć więcej
Dać to swoim bliskim
Ciśnij mi dowoli jak widzisz ze zamulam
Może twoje pociski znów zagonią mnie do pióra
Bo widzisz ze potrafię
Przy tym się prędko bujasz
A ja jak każdy tutaj
Chcę rozjechać grę, do chu*

Nic z tego
Nic mi się nie stanie
Jeśli dalej będę robić nic